



Sygn. akt III UK 128/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 września 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (przewodniczący)

SSN Jolanta Frańczak

SSN Zbigniew Myszka (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania T. Z.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R.

o emeryturę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 12 września 2018 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 20 kwietnia 2017 r., sygn. akt III AUa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2017 r. oddalił apelację Zakładu Ubezpieczeń
Społecznych Oddziału w R. od wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 29 sierpnia

2016 r. zmieniającego decyzję organu rentowego i przyznającego wnioskodawcy T.Z. prawo do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych od dnia 1 czerwca 2016 r.

W sprawie tej ustalono, że wnioskodawca, ur. 3 marca 1955 r., w dniu 16 czerwca 2016 r. złożył w organie rentowym wniosek o ustalenie prawa do emerytury z uwzględnieniem okresów pracy w warunkach szczególnych, jednocześnie w nim oświadczając, że jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego i wnosząc o przekazanie zgromadzonych tam środków, za pośrednictwem organu rentowego, na dochody budżetu państwa. Na dzień 1 stycznia 1999 r. wnioskodawca wykazał ogólny staż ubezpieczeniowy wynoszący 25 lat, 5 miesięcy i 3 dni. Od 1 marca 1973 r. do 31 marca 1991 r. był zatrudniony w Zakładach Rolno - Przemysłowych „I.” a od 1 grudnia 1992 r. do 31 grudnia 1993 r. pracował w PGR O. Zakład M. na stanowisku traktorzysty. Wraz z rozpoczęciem pracy, skierowano go na kurs doszkalający, dzięki któremu zdobył uprawnienia kierowcy ciągnika. Do dyspozycji miał ciągnik rolniczy oraz ciągnik gąsienicowy - (...), a w trakcie żniw obsługiwał również kombajn. Gospodarstwo zatrudniało kilkunastu traktorzystów i posiadało 200 ha powierzchni, a po połączeniu PGR M. z PGR O. około 700 ha i hodowało około 100 sztuk bydła. W okresie wiosennym miały miejsce siewy na polach, w okresie letnim zbiory plonów, zaś w okresie jesiennym podorywki, bronowanie oraz orka. W okresie zimowym do zadań wnioskodawcy należało zaopatrzenie gospodarstwa w paszę dla zwierząt. Pracownicy na zlecenie dyrektora wykonywali także usługi transportowe na rzecz innych zakładów pracy. Wnioskodawca transportował wówczas pobrane z wagonów nawozy, węgiel itp. Dowożono także do P. buraki, a z powrotem pobierano wysłodki. Inny pracownik (S. M.) miał otrzymać prawo do emerytury w wieku obniżonym z tytułu pracy na takim samym stanowisku oraz w tym samym zakładzie pracy co wnioskodawca.

Decyzją z dnia 11 lipca 2016 r. organ rentowy odmówił wnioskodawcy prawa do emerytury, uznając, że nie spełnia on warunków koniecznych do jej nabycia, ponieważ na dzień 1 stycznia 1999 r. nie wykazał wymaganego 15-letniego okresu pracy w szczególnych warunkach, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Organ rentowy na podstawie dowodów dołączonych do wniosku przyjął za

udowodnione okresy składkowe i nieskładkowe łącznie w wymiarze 25 lat, 5 miesięcy i 3 dni, lecz nie uwzględnił do stażu pracy w szczególnych warunkach zatrudnienia wnioskodawcy od 1 marca 1973 r. do 31 marca 1991 r. w Zakładach Rolno-Przemysłowych „I.” oraz od 1 grudnia 1992 r. do 31 grudnia 1993 r. w Gospodarstwie Rolnym w M., tj. łącznie 17 lat, 4 miesiące i 24 dni, na stanowisku traktorzysty.

W takim stanie faktycznym Sądy obu instancji uznały odwołanie wnioskodawcy za uzasadnione. Sąd drugiej instancji, powołując się na art. 184 i 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2017 r., poz. 1383 ze zm., dalej ustawa emerytalna) oraz na rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm., dalej rozporządzenie) ocenił, że wnioskodawca w spornych okresach wykonywał pracę w warunkach szczególnych wymienioną w wykazie A, dziale VIII, pod poz. 3, a zatem spełnił wszystkie wymogi przyznania mu prawa do spornego świadczenia. Oceniając okres, w którym wnioskodawca wykonywał wyłącznie prace transportowe Sąd ten przyjął, że jego praca była tożsama z pracą kierowców ciągników w zakładach pracy podległych resortowi transportu (zał. A, dział VIII, poz. 3 rozporządzenia) oraz była wykonywana w pełnym wymiarze czasu pracy. W odniesieniu do okresu, w którym wnioskodawca jako kierowca ciągnika rolniczego oraz kombajnu wykonywał prace polowe, nie podzielił stanowiska prezentowanego przez organ rentowy, że sama okoliczność wykonywania prac polowych, a więc innych rodzajowo od prac transportowych w branży związanej z rolnictwem, stanowiła o braku możliwości zakwalifikowania spornej pracy jako pracy w szczególnych warunkach wymienionej w dziale VIII (w transporcie i w łączności), poz. 3, wykazu A. Stwierdził, że w okolicznościach faktycznych sprawy ocena stopnia szkodliwości i uciążliwości pracy wnioskodawcy jako kierowcy ciągnika przy pracach transportowych oraz kierowcy ciągnika wykonującego w pewnych okresach przemiennie transport i prace polowe, jak też wyłącznie prace polowe, była tożsama. Zarówno w jednym, jak i w drugim przypadku była to kierowanie określonego rodzaju pojazdem mechanicznym wymagające wysokiej sprawności

psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne jak i otoczenia. Sprawność taka była i jest wymagana zarówno w sytuacji poruszania się po drodze publicznej, ale także przy wykonywaniu prac polowych, gdzie z racji przemieszczania się po nierównym podłożu i dodatkowo konieczności wykonania określonej pracy rolniczej (orania, bronowania, nawożenia) wymagana jest od kierującego wzmożona koncentracja, która choć różni się od uwagi jaką kierujący powinien wykazać w czasie wykonywania prac transportowych, w szczególności poruszając się po drogach publicznych, to nie można stwierdzić aby była ona mniej uciążliwa. Dodatkowo przeciążenia fizyczne, którym poddawany jest kierowca ciągnika w trakcie prac polowych należy uznać za zdecydowanie większe niż występujące w transporcie, który w większości odbywa się po drogach o utwardzonych nawierzchniach. Kierowcy ciągników narażeni są ponadto na hałas, drgania pojazdu czy zapylenia. W konsekwencji Sąd drugiej instancji ocenił, że stopień narażenia na ekspozycję czynników szkodliwych dla zdrowia wnioskodawcy prowadzącego pojazd w obu analizowanych przypadkach był porównywalny, a w niektórych przypadkach wyższy przy pracach polowych. Dlatego praca wnioskodawcy jako kierowcy ciągnika wykonującego pracę w branży rolniczej, a więc poza branżą transportową, choć częściowo różniła się od pracy jaką wykonują kierowcy ciągników w branży transportowej, to pod względem stopnia szkodliwości dla zdrowia była co najmniej tożsama. W konsekwencji Sąd drugiej instancji uwzględnił cały sporny okres zatrudnienia wnioskodawcy do stażu pracy w szczególnych warunkach, uznając, że dowodzone czynności wykonywał on stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, co przesądziło o spełnieniu przez wnioskodawcę warunku legitymowania się co najmniej piętnastoletnim okresem pracy w szczególnych warunkach.

W skardze kasacyjnej organ rentowy zarzucił naruszenie art. 184 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy emerytalnej w powiązaniu z § 4 ust. 1 oraz § 2 ust. 1 rozporządzenia w związku z Wykazem A, dział VIII, pkt 3 zawartym w załączniku do ww. rozporządzenia przez błędną wykładnię i przyjęcie, że praca kierowcy ciągnika (dalej traktorzysty) w szczególnych warunkach niezależnie od tego, czy była ona wykonywana w „transporcie i łączności”, czy też jako praca polowa, przy jednoczesnym rozstrzygnięciu przez Sąd Apelacyjny - we własnym

zakresie, bez udziału biegłych - że praca traktorzysty wykonywana w trakcie prac polowych jest taką samą pracą jak praca traktorzysty kombajnisty wykonywana w „transporcie i łączności”. Ponadto zarzucił naruszenie prawa procesowego - art. 227 k.p.c., zwłaszcza że Sąd „bez udziału biegłych” przyjął, że wykonywanie przez kierującego ciągnikiem prac polowych było związane z większym obciążeniem fizycznym i narażało go na rozleglejsze dolegliwości niż wykonywanie prac transportowych.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania organ rentowy wskazał na jej oczywistą zasadność wobec rażącego naruszenia przepisów prawa materialnego wskazanych w podstawach kasacyjnych i przyznanie prawa do emerytury wnioskodawcy, który nie spełnił w dniu wejścia w życie ustawy emerytalnej, tj. w dniu 1 stycznia 1999 r., wymogu co najmniej 15 lat zatrudnienia w szczególnych warunkach.

W oparciu o powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i jego zmianę poprzez oddalenie odwołania oraz zasądzenia na rzecz organu rentowego kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zawierała usprawiedliwione podstawy kasacyjnego zaskarżenia, ponieważ dominująca judykatura najwyższej instancji sądowej uznaje, że praca traktorzysty w rolnictwie ani w transporcie, choćby w „otoczeniu” rolnictwa, nie była zatrudnieniem w szczególnych warunkach wymagającym do ustalenia wcześniejszych uprawnień emerytalnych dla pracowników wykonujących przez co najmniej 15 lat szczególne zatrudnienie. W niemal identycznych motywach takich stanowisk Sąd Najwyższy argumentował, że zgodnie z art. 184 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy emerytalnej, ubezpieczonym urodzonym po 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy, tj. 1 stycznia 1999 r., osiągnęli okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa w wieku niższym niż 65 lat dla mężczyzn oraz okres składkowy wynoszący 25 lat. Przepisy dotychczasowe w rozumieniu art. 184 ust. 1 ustawy emerytalnej to przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z 1983 r. Według jego § 1 ust. 1, ma ono zastosowanie do pracowników wykonujących prace

w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, wymienione w § 4-15 rozporządzenia oraz w wykazach stanowiących załączniki do rozporządzenia, przy czym w myśl § 2 ust. 1 okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. Stosownie do § 4 ust. 1 rozporządzenia, pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki: 1) osiągnął wiek emerytalny wynoszący dla mężczyzny 60 lat; 2) ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach. W judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie, że przewidziane w art. 32 w związku z art. 184 ustawy o emeryturach i rentach prawo do emerytury w niższym niż określony w art. 27 tej ustawy wieku emerytalnym jest ściśle związane z szybszą utratą zdolności do zarobkowania z uwagi na szczególne warunki lub szczególny charakter pracy. Prawo to stanowi przywilej i odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 27 ustawy, a zatem regulujące je przepisy należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo (por. między innymi wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2007 r., I UK 258/06, OSNP 2008 nr 5-6, poz. 81; z dnia 17 września 2007 r., III UK 51/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 328; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 62/07, LEX nr 375653; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, LEX nr 483283; z dnia 13 listopada 2008 r., II UK 88/08, niepublikowany; z dnia 5 maja 2009 r., I UK 4/09, LEX nr 509022).

W wyroku z dnia 13 lipca 2016 r., I UK 218/15 (LEX nr 2108499) Sąd Najwyższy, powołując się na dotychczasowe orzecznictwo w spornej kwestii, wyraził pogląd, podzielany przez skład orzekający w przedmiotowej sprawie, że w świetle przepisów wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia, wyodrębnienie poszczególnych prac ma charakter stanowiskowo-branżowy. Pod pozycjami zamieszczonymi w kolejnych działach wykazu wymieniono konkretne stanowiska przypisane danym branżom, uznając je za prace w szczególnych warunkach, uprawniające do niższego wieku emerytalnego. Przyporządkowanie danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji

jako pracy w szczególnych warunkach. Usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości i uciążliwości i przypisanie ich do oddzielnych działów oraz poszczególnych stanowisk w ramach gałęzi gospodarki nie jest przypadkowe, gdyż konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w stopniu mniejszym lub większym w zależności od działu gospodarki, w którym zostało umiejscowione. Konieczny jest zatem bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki. Dlatego przynależność pracodawcy do określonej gałęzi (branży) gospodarki ma znaczenie istotne i nie można dowolnie, z naruszeniem przepisów rozporządzenia, wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały przypisane w tym akcie prawnym. W konsekwencji nie można twierdzić, że istotny dla stwierdzenia wykonywania pracy w szczególnych warunkach jest wyłącznie rodzaj tej pracy, a bez znaczenia pozostaje zatrudnienie pracownika w określonym sektorze gospodarki, w którym takie prace były wykonywane.

W przedmiotowej sprawie nie budzi wątpliwości spełnienie przez ubezpieczonego określonych w powyższym przepisie kryteriów wieku oraz stażu składkowego i nieskładkowego uprawniającego do wcześniejszej emerytury. Sporne było natomiast legitymowanie się przez wnioskodawcę wymaganym okresem pracy w szczególnych warunkach. Według art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej, który stanowi, że za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości psychofizycznej dla zdrowia ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia, dlatego należy w pierwszej kolejności zbadać (ustalić i ocenić), czy konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w różnym stopniu w zależności od tego, w którym dziale gospodarki wymagającym szczególnego zatrudnienia zostało umiejscowione. Co do zasady, jeżeli uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia spornej konkretnej pracy wynika z branżowej specyfiki zatrudnienia, to należy odmówić tego szczególnego waloru pracy wykonywanej w innym dziale gospodarki.

Niekiedy przyjmuje się, że w sytuacji, gdy stopień szkodliwości lub uciążliwości danego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której jest ona wykonywana, to nie można negować świadczenia pracy w

warunkach szczególnych tylko dlatego, że w załączniku do rozporządzenia została przyporządkowana do innego działu przemysłu (gospodarki). Jeżeli bowiem pracownik w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy narażony był na działanie tych samych czynników, to jednakowe lub tożsame narażenie pracowników innego działu w porównaniu do działu, w którym takie same prace były zaliczane do pracy w szczególnych warunkach, mogłoby być uznane za naruszenie zasady równości w zakresie uprawnień do ubezpieczenia społecznego pracowników wykonujących takie samo zatrudnienie. Z ustanowionej w art. 32 ust. 1 Konstytucji RP zasady wynika nakaz jednakowego traktowania podmiotów znajdujących się w zbliżonej sytuacji oraz zakaz różnicowania w tym traktowaniu bez przyczyny znajdującej należyte uzasadnienie w przepisie rangi co najmniej ustawowej, skoro zasady sprawiedliwości wymagają, aby zróżnicowanie prawne podmiotów (ich kategorii) pozostawało w adekwatnej relacji do różnic w ich sytuacji faktycznej jako adresatów danych norm prawnych.

Równocześnie taki kierunek judykatury wymaga ścisłej wykładni pojęcia pracy w warunkach szczególnych i zupełnie wyjątkowych odstępstw interpretacyjnych, które wymagałyby wskazania konstytucyjnie usprawiedliwionych okoliczności uzasadniających zaliczenie spornych okresów zatrudnienia za spełniające wymogi szczególnego zatrudnienia w rozumieniu wyżej wskazanych przepisów emerytalnych. Tymczasem Sądy obu instancji błędnie zaliczyły wnioskodawcy do stażu pracy w warunkach szczególnych, wymaganego do ustalenia prawa do spornej emerytury okresy pracy „w miesiącach letnich” na stanowisku traktorzysty, w szczególności „prace przy żniwach”, tj. prace „polowe”, które żadną miarą nie mogły być zakwalifikowane jako stale wykonywane w pełnym wymiarze czasu pracy zatrudnienie w dziale transportu ani „w transporcie”, który na ogół odbywa się na drogach publicznych (którymi nie są pola uprawne ani polne drogi dojazdowe), i zawsze przy użyciu środków transportu dopuszczonych do wykonywania publicznego ruchu drogowego.

Niekiedy sądy powszechne przyjmują, że okresy pracy traktorzystów w rolnictwie mogą być uznane za okresy pracy kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych, zatrudnionych w transporcie (tego działu gospodarki dotyczy wykaz A dział VIII poz. 3) ze względu na takie same warunki pracy

(zwiększony hałas, drgania itp.), w jakich wykonywana jest praca polegająca na kierowaniu ciągnikiem rolniczym oraz powiązanie wykonywania prac polowych z czynnościami transportowymi w postaci przewożenia płodów rolnych, a w „martwym” rolniczym sezonie zimowym przewożenia żwiru, soli, odśnieżania itp. Takie stanowisko nie jest prawidłowe, ponieważ za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia (art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej), a prace w narażeniu na te czynniki powinny być wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu. Z tego punktu odniesienia, prace kierowcy ciągnika w transporcie i traktorzysty w rolnictwie - mimo pewnych podobieństw - nie są tożsame, ponieważ odmienny jest stopień i poziom narażenia kierowców stale zatrudnionych w transporcie w porównaniu do traktorzystów w rolnictwie, którzy ponadto nie wykonują stale, tj. nieprzerwanie i w pełnym wymiarze czasu pracy prac transportowych w dziale transportu w „ekspozycji” transportowych czynników szkodliwych dla zdrowia. W szczególności nie sposób przyjąć, że praca traktorzysty jest zawsze pracą „w transporcie”, wtedy, gdy kierujący ciągnikiem niczego nie transportuje, lecz wykonuje przy jego użyciu typowe prace polowe (np. sieje, orze, nawozi, spulchnia glebę, wykonuje opryski itp.).

Z ustaleń w przedmiotowej sprawie wynika, że skarżący był zatrudniony w spornych okresach jako kierowca ciągnika rolniczego w dziale rolnictwo (którego dotyczy wykaz A dział X - „w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym”). Czyniąc założenie, że decydujące znaczenie miał tylko rodzaj wykonywanej pracy w oderwaniu od branży, w której takie prace były wykonywane, Sąd drugiej instancji nietrafnie uznał, że prace polowe wykonywane przez traktorzystę, mogą być kwalifikowane jak prace „w transporcie i łączności”, według wykazu A działu VIII, które odnoszą się do prac w tych działach gospodarki, a nie do zatrudnienia w rolnictwie. Tymczasem już wykładnia językowa regulacji zawartej w wykazie A działu VIII, poz. 3, przy uwzględnieniu przyjętej w rozporządzeniu kwalifikacji branżowo-stanowiskowej oraz systematyki przepisów, nie pozwalała na zakwalifikowanie prac kierowców ciągników wykonujących prace polowe w

rolnictwie jako zatrudnienia w szczególnych warunkach w transporcie na stanowiskach wymienionych w dziale VIII wykazu A przy pracach „w transporcie i łączności”, bo takie nie zostały wymienione w dziale X obejmującym prace „w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym”.

Nie ma też podstaw ani przekonującego usprawiedliwienia do zrównania wykonywania prac traktorzysty w rolnictwie do wykonywanych stale i w pełnym wymiarze czasu prac w transporcie, które były uznane przez ustawodawcę za szkodliwe i uciążliwe w stopniu pozwalającym na zaliczenie spornych okresów jako uprawniających do nabycia emerytury w obniżonym wieku. Umieszczenie stanowiska kierowcy ciągnika w dziale VIII - „w transporcie i łączności” wiązało szkodliwość tej pracy nie tylko z samym prowadzeniem takiego pojazdu, lecz także ze specyfiką i obciążeniami psychofizycznymi prac w transporcie, które nie występują stale i w pełnym wymiarze czasu pracy przy wykonywaniu prac traktorzysty w rolnictwie, w którym dominują prace polowe, a transport nie jest wykonywany stale, tj. zawsze, nieprzerwanie w pełnym wymiarze czasu pracy. Wprawdzie przy ocenie, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzonej mu pracy, tyle że decydujące znaczenie w analizie spornego charakteru pracy wnioskodawcy z punktu widzenia uprawnień emerytalnych miała możliwość zakwalifikowania jej pod jedną z pozycji wymienionych w wykazach A lub B stanowiących załączniki do rozporządzenia. W świetle art. 32 ust. 4 ustawy emerytalnej, pracami w szczególnych warunkach nie są bowiem wszelkie prace wykonywane w narażeniu na kontakt z niekorzystnymi dla zdrowia pracownika czynnikami, lecz jedynie takie, które zostały rodzajowo wymienione w tymże rozporządzeniu. Przepis § 1 ust. 1 rozporządzenia stanowi, że akt ten ma zastosowanie do pracowników wykonujących prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, wymienione w § 4-15 rozporządzenia oraz w wykazach stanowiących załącznik do niego. Istotne problemy interpretacyjne związane z regulacją zawartą w § 1 ust. 2-3 rozporządzenia, które zobowiązywało właściwych ministrów, kierowników urzędów centralnych oraz centralne związki spółdzielcze do ustalenia w podległych i nadzorowanych przez nich zakładach pracy wykazów stanowisk pracy wykonywanej w szczególnych warunkach, a

stosowanych także w jednostkach organizacyjnych powstałych w drodze przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego, przekazanych organom samorządu terytorialnego oraz w których uprawnienia i obowiązki organu założycielskiego przejęli wojewodowie lub inne organy państwowe, zostały wyjaśnione w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2002 r., III ZP 30/01. Stwierdzono w niej, że zawarte w art. 32 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych odesłanie do tych przepisów nie upoważnia do tworzenia wykazów obejmujących stanowiska pracy wykonywanej w szczególnych warunkach. Wspomniane upoważnienie dla właściwych ministrów, kierowników urzędów centralnych i centralnych związków spółdzielczych nie stwarzały podstawy prawnej do wydawania aktów niepozostających w zgodności z powszechnie obowiązującym prawem, ani nie przewidywały możliwości wykraczania poza wykazy prac wykonywanych w szczególnych warunkach wymienionych w załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów. Wykazy resortowe miały być dostosowane do treści tego załącznika, w którym zawarty był kompletny wykaz stanowisk pracy wykonywanej w szczególnych warunkach. Gdy zatem określały one tego rodzaju stanowiska pracy niezgodnie z załącznikiem do rozporządzenia, to nie wywoływały skutków przewidzianych w art. 32 ustawy. Podobnie należało ocenić fakt, że jeden z pracodawców wnioskodawcy uznał w dokumencie ze stosunku pracy takie samo sporne zatrudnienie za pracę w warunkach szczególnych, choć nie było to zatrudnienie na stanowisku wymienionym w załącznikach do rozporządzenia do prac wykonywanych w szczególnych warunkach (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2004 r., II UK 337/03, OSNP 2004 nr 22, poz. 392; z dnia 23 listopada 2004 r., I UK 15/04, OSNP 2005 nr 11, poz. 161; z dnia 22 czerwca 2005 r., I UK 351/04, OSNP 2006 nr 5-6, poz. 90; z dnia 20 października 2005 r., I UK 41/05, OSNP 2006 nr 19-20, poz. 306 i z dnia 29 stycznia 2008 r., I UK 192/07, LEX nr 447272).

Powyższe oznaczało, że Sądy obu instancji bezpodstawnie zaliczyły do stażu pracy w warunkach szczególnych, wymaganego do ustalenia prawa do spornej emerytury, okresy prac polowych „w miesiącach letnich” na stanowisku traktorzysty, w szczególności okresy „prac przy żniwach”, które żadną miarą nie

mogły być zakwalifikowane jako prace „w transporcie”, który na ogół odbywa się na drogach publicznych, którymi nie są pola uprawne, i zawsze przy użyciu środków transportu dopuszczonych do wykonywania publicznego ruchu drogowego. Odmowa zakwalifikowania, jako wykonywanej w szczególnych warunkach, pracy traktorzysty (kierowcy ciągnika rolniczego) w trakcie prac polowych, a nie w transporcie, odpowiada rozumieniu tych przepisów przedstawionemu już wcześniej w utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyroki z dnia 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13, LEX nr 1467147; z dnia 13 sierpnia 2015 r., II UK 298/14, LEX nr 1797093; z dnia 5 maja 2016 r., III UK 121/15, LEX nr 2080883; z dnia 5 maja 2016 r., III UK 131/15, LEX nr 2057631; z dnia 5 maja 2016 r., III UK 132/15, LEX nr 2052411; z dnia 13 lipca 2016 r., I UK 218/15, LEX nr 2108499; z dnia 12 października 2016 r., III UK 1/16, niepublikowany; z dnia 15 listopada 2016 r., II UK 397/15, LEX nr 2177089; z dnia 31 stycznia 2017 r., II UK 672/15, LEX nr 2238707; z dnia 26 stycznia 2017 r., III UK 51/16, LEX nr 2258032; z dnia 16 lutego 2017 r., II UK 730/15, LEX nr 2252207; z dnia 23 lutego 2017 r., I UK 43/16, LEX nr 2258058; z 20 kwietnia 2017 r., I UK 154/16).

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy można rozważyć, czy pozasezonowe („niepolowe”) prace transportowe, które w spornych okresach wykonywał wnioskodawca w czasie niewymagającym świadczenia prac typowo rolniczych, np. w okresie zimowym, mogłyby być uznane za prace w transporcie, a zatem objęte poz. 3 działu VIII wykazu A, mimo że nie pracował on w przedsiębiorstwie transportowym. Wymagałoby to poczynienia ustaleń, czy i jakie tego typu prace transportowe wnioskodawca miałyby poza sezonem rolnym wykonywać stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Należy też mieć na uwadze, że normy zawarte w art. 32 ust. 2 i 4 ustawy emerytalnej w związku z § 2 ust. 1 rozporządzenia uznawały za pracę w warunkach szczególnych wyłącznie zatrudnienie przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia, które było wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku. Tymczasem, krótsze dobowo (nie w pełnym wymiarze obowiązującego czasu pracy na danym stanowisku) lub jedynie periodyczne (okresowe), a nie stałe świadczenie pracy w

warunkach narażających na szybszą utratę zdolności do zarobkowania wyklucza dopuszczalność uznania pracy za świadczoną w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2007 r., III UK 38/07 i z dnia 8 czerwca 2011 r., I UK 393/10). Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2007 r., III UK 27/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 325; z dnia 19 września 2007 r., III UK 38/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 329; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, LEX nr 483283; z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 210/07, OSNP 2009 nr 5-6, poz. 75; z dnia 24 marca 2009 r., I PK 194/08, LEX nr 528152 i dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10, LEX nr 619638). Nie można zatem twierdzić, że praca kierowcy ciągnika jest zawsze pracą „w transporcie”. Praca kierującego ciągnikiem rolniczym zasadniczo nie jest pracą „w transporcie”, gdy kierujący niczego nie transportuje, lecz wykonuje za pomocą ciągnika prace polowe (np. siew, orze, nawozi, spulchnia glebę itp.). Dla zakwalifikowania pracy kierowcy ciągnika za wykonywaną w warunkach szczególnych, istotne znaczenie ma zatem to, czy była ona wykonywana w transporcie czy w ramach rolniczych prac polowych. Zaliczenie prac wykonywanych przez ubezpieczonego na stanowisku pracy w rolnictwie do prac wykonywanych w szczególnych warunkach prac nie zostało powiązane z domniemaniem znacznej ich szkodliwości dla zdrowia oraz ze znacznym stopniem uciążliwości, na jakie narażeni są pracownicy wykonujący prace „w transporcie i łączności” wymienione w dziale VIII wykazu A. Umieszczenie stanowiska kierowcy ciągnika tylko w branży „transport i łączność” łączyło szkodliwość tej pracy nie z samym prowadzeniem tych pojazdów, lecz z prowadzeniem ich w „technologii” pracy w transporcie i obciążen psychofizycznych związanych z uczestniczeniem takich pojazdów w ruchu publicznym, tj. obciążen, których nie ma, jak uznał prawodawca, przy wykonywaniu prac na wskazanych stanowiskach w rolnictwie, gdzie dominują prace rolnicze. Ponadto, w tym zakresie Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 października 2016 r., III UK 1/16, dowodził, że pracą

w warunkach szczególnych była praca kierowcy ciągnika, a nie praca traktorzysty. Zrównywanie takich stanowisk, czyli prac kierowcy ciągnika i traktorzysty nie jest zasadne, bo wspólnym mianownikiem nie musi być ciągnik rolniczy (nazywany także traktorem). Ciągniki z wykazu A, dział VIII, poz. 3 co do zasady nie są ciągnikami rolniczymi, bo nie każdy ciągnik w transporcie jest traktorem. Podobnie, gdy chodzi o kombajn umieszczony w wykazie A obok ciągnika, bo kombajny rolnicze nie służą do transportu towarów ani do przewozu ludzi. Wprawdzie traktor (ciągnik rolniczy) może służyć do transportu, jednak konstrukcyjnie (technicznie) nie jest to jego zasadnicze przeznaczenie. Zgodnie z ustawą z dnia 1 lutego 1983 r. Prawo o ruchu drogowym, ciągnik rolniczy to pojazd silnikowy skonstruowany do używania łącznie ze sprzętem do prac rolnych, leśnych, ziemnych lub ogrodnich; ciągnik taki może być również przystosowany do ciągnięcia przyczep (definicja z art. 4 ust. 1 pkt 16). Ponadto konstrukcja ciągnika rolniczego uwzględniała specyfikę prac z maszynami rolniczymi i to jest jego zasadnicze przeznaczenie, gdyż traktorzyści z reguły pracują w polu lub w otoczeniu rolnictwa, przeto ciągnik rolniczy nie jest przeznaczony do dalszych wyjazdów i do transportu. W transporcie używa się samochodów lub ciągników sprawniejszych komunikacyjnie w transporcie, które na ogół nie są tak wolne jak ciągniki rolnicze. Chodzi zatem o samochody z wykazu A, dział VIII, poz. 2. Obok nich są ciągniki (poz. 3), przeznaczone do transportu, które nie były samochodami, ale nie musiały też być ciągnikami rolniczymi, ale ciągnikami drogowymi o specjalnej budowie i przeznaczeniu, służących do przewożenia ładunków i pojazdów po drogach publicznych.

Końcowo należy zauważyć, że kierowcy ciągników rolniczych (traktorzyści) stanowili liczną grupę pracowników zatrudnionych w rozmaitych zakładach rolnych lub spółdzielniach, w tym świadczących usługi dla rolnictwa, a zatem gdyby prace traktorzystów były szczególnym zatrudnieniem dla celów emerytalnych, to niewątpliwie tak zostałyby wyraźnie zakwalifikowane przez ustawodawcę w rozporządzeniu i odpowiedni zapis znalazłby się w dziale X wykazu A, dotyczącym rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego. Skoro prawodawca nie uznał pracy traktorzystów za zatrudnienie w szczególnych warunkach, to tym bardziej i zwłaszcza w przejściowym okresie wygaszania spornych uprawnień emerytalnych

dokonana przez Sądy obu instancji interpretacja rozszerzająca, oparta w istocie rzeczy na regułach słuszności lub sprawiedliwości, nie mogła być zaakceptowana na gruncie imperatywnych norm prawa ubezpieczeń społecznych.

Mając powyższe na uwadze względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.